

Co było pierwsze - Warta czy Poznań ?



Pytanie, którym rozpoczęliśmy nasze dzisiejsze spotkanie jest oczywiście żartobliwe. Warta (choć nie nosiła wtedy jeszcze żadnej nazwy) płynęła przez tereny dzisiejszej Wielkopolski na długo zanim zawędrowali tutaj pierwsi łowcy reniferów..



Fot. O. Adamczyk Zbiory Muzeum Archeologicznego w Poznaniu



Fot. O. Adamczyk Zbiory Muzeum Archeologicznego w Poznaniu



Fot. O. Adamczyk Zbiory Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

Pojawili się oni w miejscu dzisiejszego Poznania, a dokładnie w dorzeczu Warty i jej dopływów czyli Cybiny, Głównej i Bogdanki w okresie schyłkowego paleolitu czyli między 12500 a 9600 lat p.n.e. To właśnie dopływy sprawiły, że brzeg Warty był w tym miejscu szczególnie łagodny co ułatwiało dostęp do wody oraz przeprawę.



Poznań-Poznań stan. 5, część 1 (dawniej Berdychowo stan. 7). Siekiera krzemienista z tzw. grubym obuchem.
Fot. K. Zisopulu-Bleja. Zbiory Muzeum Archeologicznego w Poznaniu



Poznań-Golecin stan. 1 (dawniej Golecin stan. Ia). Wybor wyrobów krzemienianych. Fot. K. Zisopulu-Bleja. Zbiory Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

Badania archeologiczne Poznania i okolic umożliwiły poznanie tej odległej przeszłości i prześledzenie jak z biegiem czasu coraz bardziej liczne grupy osiedlały się na piaszczystych terasach Warty i jej dopływów. Sytuacja ta nie uległa zmianie aż do czasów wczesnego średniowiecza. Neolit (4850 – 1800 p.n.e.) przyniósł stanowiska z bardziej trwałymi osadami, uprawę roli oraz chów zwierząt. Stopniowo w dorzeczu Warty dotarła także kolejna nowinka technologiczna jaką jest umiejętność wytopu brązu i tak rejon ten wkroczył we wczesną epokę brązu (2300 – 1300 p.n.e.).



Poznań-Poznań stan. 46. Puchar lejki wyłowiony z Warty. Fot. K. Zsisopulu-Bleja. Zbiory Archiwum Naukowego Muzeum Archeologicznego w Poznaniu



Fot. O. Adamczyk Zbiory Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

Dopiero rozwinięta epoka brązu i wczesna epoka żelaza zmieniły zwyczaje mieszkańców, w tym sposób chowania zmarłych – pojawił się zwyczaj palenia zwłok, wiązany z **kulturą łużycką**. Coraz częściej osady przypominały małe wioski liczące kilka lub kilkanaście chat, których mieszkańcy trudnili się rolnictwem, hodowlą zwierząt oraz łowiectwem i zbieractwem. Pojawiły się też warsztaty obróbki brązu, które produkowały broń, narzędzia a także biżuterię.



Fot. O. Adamczyk Zbiory Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

Początkowo pojawienie się żelaza importowanego z innych regionów (około 650 lat p.n.e.) nie zmieniło wiele i przedmioty z niego wykonywane traktowane były marginalnie. Z czasem jednak nowe wynalazki takie jak żelazna radlica, które niosły za sobą usprawnienia w uprawie roli, stały się bardzo popularne. Aby móc je produkować, mieszkańcy terenów nadwarciańskich, sprowadzali półsurowiec z dorzecza Baryczy albo wykorzystywali miejscowe rudy darniowe (przetapiano je w dymarkach, prażono w ogniskach a następnie przekuwano) o czym świadczy stanowisko na Sołacz.



Fot. O. Adamczyk Zbiory Muzeum Archeologicznego w Poznaniu



Fot. Magdalena Felis, Zbiory Muzeum Archeologicznego w Poznaniu



W X w. w dolinie Warty, w miejscu gdzie była ona szczególnie szeroka, na jednej z wysp dziś nazywanej Ostrowem Tumskim, rozpoczęto budowę grodu książęcego. Od początku był on planowany jako metropolia dlatego też nie zabrakło w nim palatium oraz katedry. Położenie na wyspie z jednej strony poprawiało obronność, z drugiej strony był to teren podatny na zalewanie – badania archeologiczne odkryły warstwy plecionki, faszynę i luźne dranice, które stabilizowały grunt i chroniły wały wzniesionego przez Mieszka I grodu. Dodatkowo powierzchnia wyspy była stale podwyższana za pomocą nasypów, a wał obronny pełnił jednocześnie rolę wału przeciwpowodziowego.



Lokalizacja grodu w tym właśnie miejscu Warty sprawiła że kontrolował on ważny węzeł komunikacyjny – szlaki wiodły zarówno w stronę Dolnego Śląska, Pomorza, Kalisza jak rejonu lubuskiego. I choć materiały źródłowe z tego okresu są bardzo skromne, liczne znaleziska archeologiczne (szklana biżuteria, monety arabskie i wiele innych), świadczą o rozległych kontaktach i ważnej roli grodu.



Fot. Kateriny Zisopulu-Bleja, <https://www.facebook.com/RezerwatArcheo/photos/rpp.498344980200498/3192625594105743/?type=3&theater>



<https://www.facebook.com/RezerwatArcheo/photos/rpp.498344980200498/3176841382350831/?type=3&theater>



Fot. Kateriny Zisopulu-Bleja, <https://www.facebook.com/RezerwatArcheo/photos/rpp.498344980200498/3117999271568376/?type=3&theater>

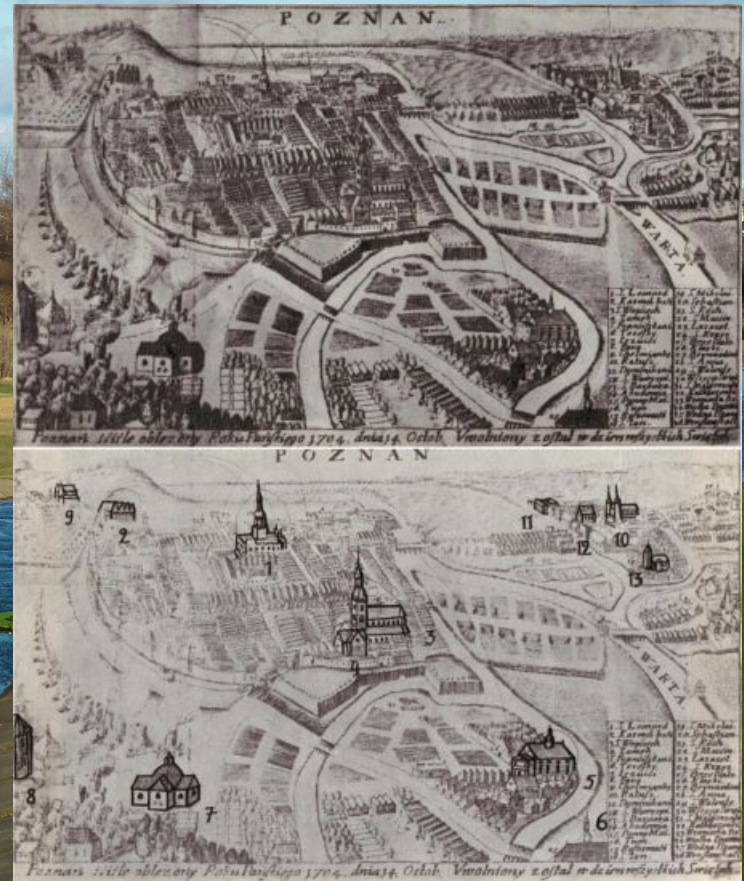


Fot. Kateriny Zisopulu-Bleja, <https://www.facebook.com/RezerwatArcheo/photos/rpp.498344980200498/3134758803225756/?type=3&theater>

Pierwszy okres rozwoju Poznania wiąże się właśnie z Ostrowem Tumskim, ale w 1253 miasto zostało przeniesione na lewy brzeg Warty – miało to prawdopodobnie związek z brakiem przestrzeni na dalszą rozbudowę grodu. Nowe miasto zostało ulokowane na najwyższym poziomie terasowym pomiędzy wzgórzami św. Marcina, św. Wojciecha oraz Górą Zamkową, dzięki czemu było mniej narażone na zalewanie.



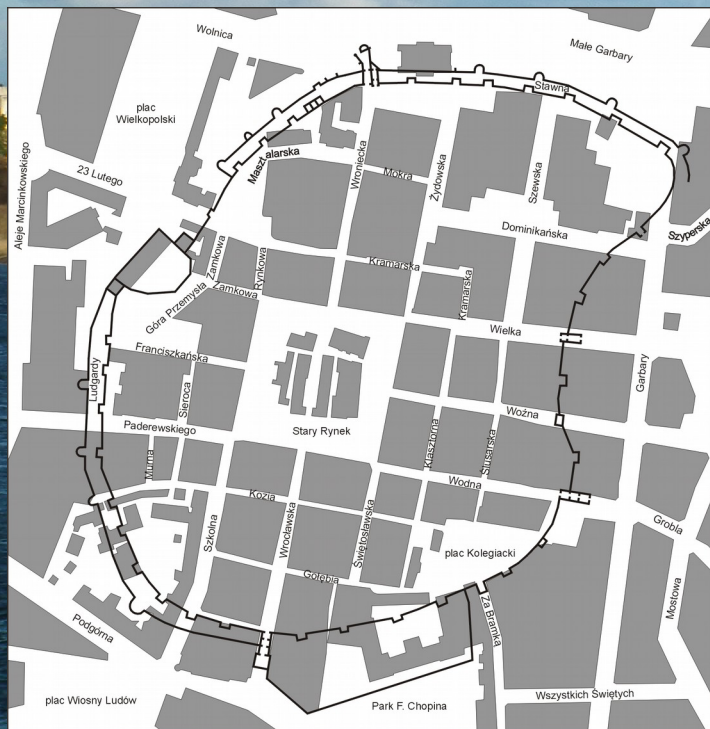
<http://wieczorkiewicz.org/obraz/424/ostrow-tumski-1000-001>



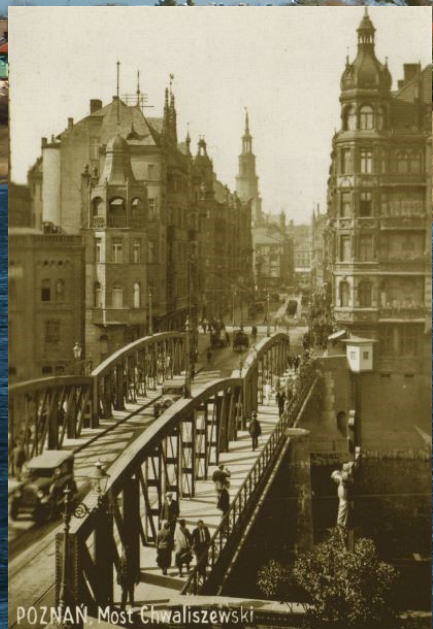
"WIDOKI STAREGO
POZNANIA" Małdalena
Warkoczewska,
Wydawnictwo Poznańskie,
Poznań 1960,
[http://wieczorkiewicz.org/
obraz/12/widok-ogolny-
1704-001](http://wieczorkiewicz.org/obraz/12/widok-ogolny-1704-001)

Poznań od razu został założony jako duże miasto (21 ha) o czym świadczyć może wielkość zachowanego do dziś rynku o powierzchni 2 ha. Lokacja w bezpośredniej okolicy rzeki przyczyniła się do jego rozwoju i sposobu funkcjonowania - po przeniesieniu na lewy brzeg Warty dążono do regulacji systemu wodnego pod kątem obronności i dostępu do wody pitnej w przypadku oblężenia do czego wykorzystano koryto Bogdanki. Wyrównano teren poprzez zasypanie obniżzeń, a miasto już od początku zostało otoczone umocnieniami i fosą zasilaną wodami Warty, Bogdanki oraz Noteci.

Poniżej – fosa i mury obronne przy Bramie Wronieckiej



Wieki mijały a miejsce przeprawy przez Wartę nie ulegało większym zmianom. Warunkiem jego istnienia były występujące w tym miejscu wyspy nazywane później Chwaliszewem i Groblą oraz liczne rozgałęzienia rzeki i odnogi, które te wyspy otaczały. Jest bardzo prawdopodobne, że rozebrany w 1968 roku most Chwaliszewski (u wylotu ulicy Wielkiej) został wybudowany właśnie w miejscu dawnej przeprawy. Najstarszy jego wizerunek jest nam znany z atlasu miast świata *Civitates orbis terrarum*, wydanego w 1617 w Kolonii.



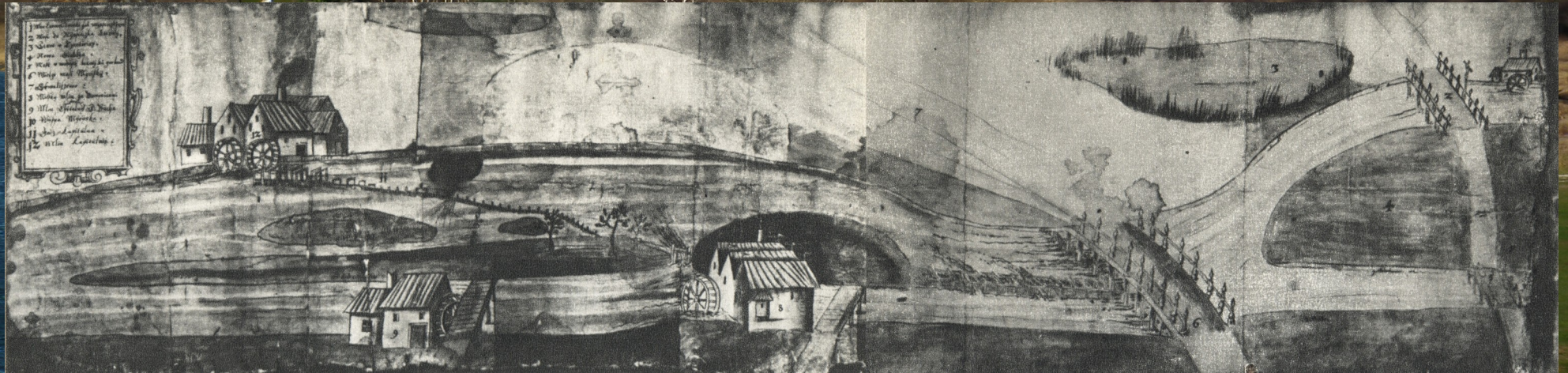
POZNAŃ Most Chwaliszewski

By: <http://wiczorkiewicz.org/obraz/173/most-chwaliszewski-1919-1939-001>



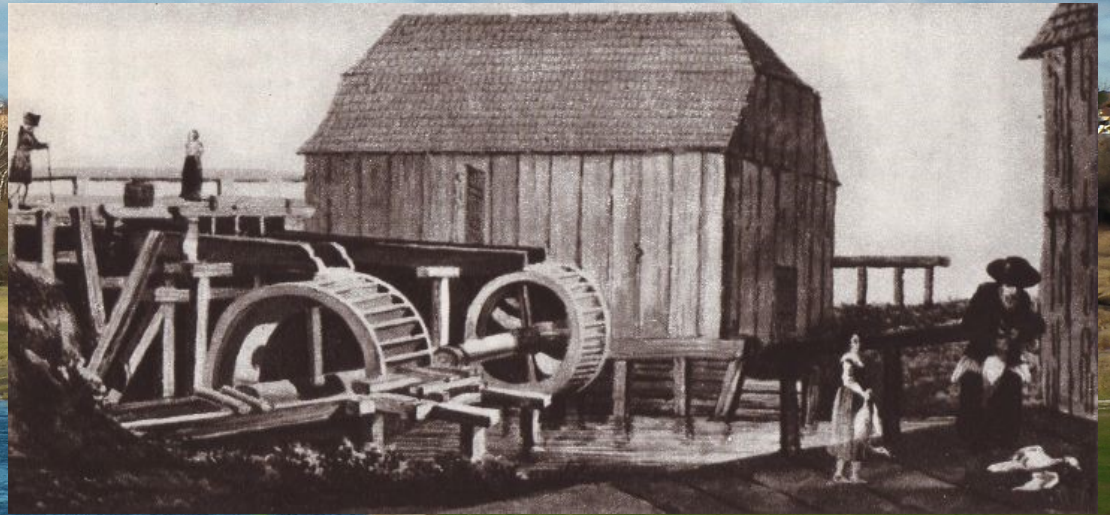
By Frans Hohenberg and Georg Braun - Civitates Orbis Terrarum. Theatri praeicipuarum totius mundi urbium liber sextus. tome IV, Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=90317>

Położenie Poznania nad Wartą i jej dopływami zostało wykorzystane nie tylko do celów obronnych. Sieć wodna stwarzała doskonałe warunki do budowy młynów wodnych, co odzwierciedla ich duża liczba – w 1532 roku istniały 32. Większość z nich była wznoszona na nad mniejszymi ciekami wodnymi – kiedy Warta wzbierała, jej wody płynęły zbyt szybko, kiedy natomiast opadała nie dało się jej spiętrzyć za pomocą tamy i młyn nie mógł pracować. Mimo tego, że młyny często ulegały zniszczeniu na skutek powodzi lub pożaru, zazwyczaj były odbudowywane w tych samych miejscach – młyn na Cybinie działał przez prawie 600 lat! Poniżej – młyny i mosty Poznania.





By Unknown author - John Langdon: Mills in the Medieval Economy, England 1300-1540, Oxford 2004 ISBN 0-19-926553-5, p. 85 pl. 3.2., Public Domain, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=5195576>



"DAWNY POZNAŃ" Magdalena Warkoczewska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1983, <http://wieczorkiewicz.org/obraz/392/rzeka-warta-1793-1803-002>

Obserwując rozwój Poznania łatwo jest zauważyć, że warsztaty rzemieślników którym woda była niezbędna do produkcji, były lokowane w bliskim jej sąsiedztwie, czasem tworząc nawet osady. Doskonałym przykładem jest zasiedlenie przez garbarzy piaszczystej wyspy przed miastem, która otoczona była przez wody Warty i jej odnogi. Natomiast po południowej stronie Poznania, tam gdzie spławiano drewno, ulokowały swoje warsztaty rzemiosła zajmujące się obróbką drewna. Ilustracje od lewej: warsztat garbarza, doły do moczenia skór, snycerz przy pracy.



Public Domain, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=207347>



By Zureks - Praca własna, CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=2663550>

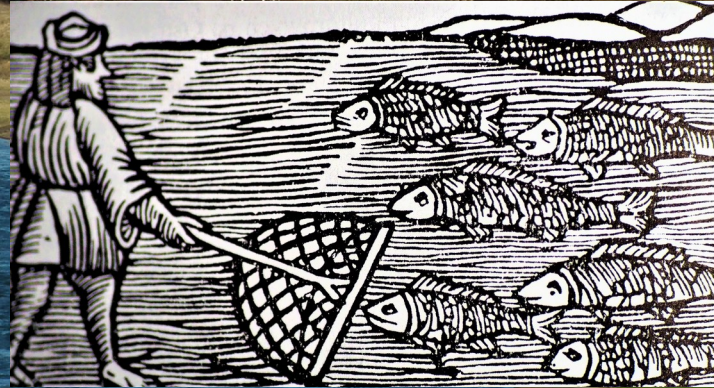


By User:Jean-Pol GRANDMONT - Praca własna, CC BY 2.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=264554>

Zajęciem dodatkowym zarówno wśród ludności miejskiej jak i wiejskiej zamieszkującej okolice Poznania, było rybactwo. Stanowiło ono łatwy sposób na zdobycie pożywienia, szczególnie wczesną wiosną kiedy ryby występowały w obfitych ilościach, co potwierdzają liczne szczątki ryb odkrywane w trakcie badań archeologicznych. Najczęściej łowiono je za pomocą sieci lnianych lub wiklinowych żaków, koszy oraz ościeniem lub widłami (większe ryby). Na Ostrowie Tumskim znaleziono także żelazne haczyki do łowienia na wędkę oraz wykonane z kory pływaki do sieci.



By unknown master - book scan, Public Domain,
<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=1638843>

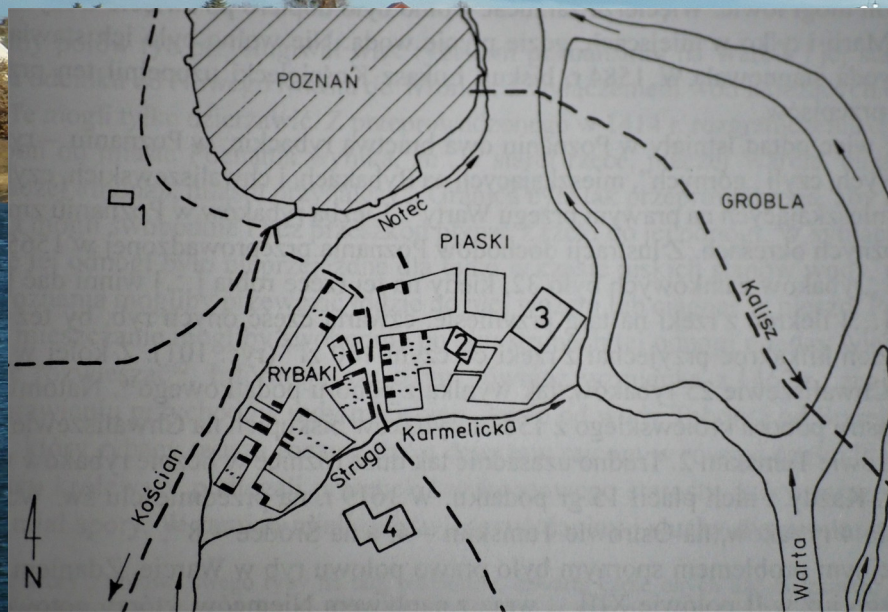


Ilustracja z książki : Alfred Kaniecki „Poznań. Dzieje miasta wodą pisane”, str. 266



Ilustracja z książki : Alfred Kaniecki „Poznań. Dzieje miasta wodą pisane”, str. 266

Po przyjęciu chrześcijaństwa przez Polskę, zapotrzebowanie na ryby zwiększyło się jeszcze bardziej ze względu na posty religijne. Aby zaopatrzyć dwór książęcy i duchowieństwo w odpowiednie ich ilości, wykształciły się grupy zawodowo zajmujące się połowem o czym świadczą nazwy osad służebnych w okolicach Poznania takie jak : Rybaki, Rybniki, Rybitwy. Prawo połowu należało do panującego - kiedy Przemysław I w 1253 roku lokował miasto na lewym brzegu Warty, nadał jego mieszkańcom przywilej posiadania rzeki na okolicznym obszarze w tym prawo połowu oraz budowania młynów.



Ilustracja z książki: Alfred Kaniński „Poznań. Dzieje miasta wodą pisane”, str. 279



Ilustracja z książki: Alfred Kaniński „Poznań. Dzieje miasta wodą pisane”, str. 277

Na zakończenie warto wspomnieć, że mimo wielu korzyści płynących ze swej lokalizacji, Poznań od początku swojego istnienia borykał się również z problemami z niej wynikającymi. Pierwszym z nich były oczywiście powodzie i sezonowe zalewanie obszarów położonych na niższych terasach. Czasami ich skutki były tak poważne, że oprócz zniszczeń materialnych, pociągały one za sobą epidemie i klęski głodu. Liczne wzmianki w kronikach świadczą o tym, że zdarzały się one często – za najwyższą uważa się jednak powódź letnią z 1736 roku. Poniżej od lewej : 1736 oraz 1888.



"WIDOKI STAREGO POZNAŃA" Magdalena Warkoczewska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1960. <http://wiczorkiewicz.org/obraz/58/ratusz-1736-001>



"DAWNY POZNAŃ" Magdalena Warkoczewska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1983. <http://wiczorkiewicz.org/obraz/428/chwaliszewo-1888-001>